

**Sygn. akt I C 63/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 15 października 2015 r.**

**Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Przemysław Majkowski

Protokolant : sekr. sąd. Patrycja Tokarek

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2015 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C. (1)

przeciwko W. C.

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki M. C. (1) na rzecz pozwanego W. C. kwotę (...) (trzy tysiące sześćset siedemnaście 00/100 ) zł tytułem zwrotu kosztów procesu ;
3. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu na rzecz adw. M. C. (2) kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset 00/100) zł powiększoną o należny podatek 23% VAT tj. w łącznej kwocie 4428 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej ustanowionej dla powódki z urzędu.

Sygn. akt I C 63/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 listopada 2013 r. (data wpływu) skierowanym do Sądu Okręgowego w Sieradzu powódka M. C. (1) wniosła o uznanie pozwanego W. C. za niegodnego dziedziczenia z mocy testamentu po S. C. zmarłym w dniu 19 lutego 2013 r., ostatnio zamieszkałym w S. przy ul. (...) oraz o rozpoznanie sprawy również w nieobecności powódki. W uzasadnieniu pozwu strona powodowa podniosła, że pozwany jest niegodny dziedziczenia albowiem dopuścił się ciężkiego przestępstwa gdyż nie zaopiekował się ciężko schorowanym dziadkiem. Wskazała również, że W. C. nie kontynuował leczenia S. C. po jego wyjściu ze szpitala w roku 2004 r. zgodnie z zaleceniami lekarza i naraził go przez to na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, a uprzednio na ciężki rozstrój zdrowia. W ocenie powódki W. C. dbał tylko o swoje interesy, nękał ciężko chorego S. C. o darowiznę majątku, a nie chciał zawozić wymienionego do lekarza. Na pozwanym ciążył chociażby moralny obowiązek opieki nad ciężko schorowanym dziadkiem. Obowiązku tego, w przekonaniu powódki, pozwany nie dopełnił. Nie kontynuował leczenia chorego dziadka na skutek czego ten zachorował na nowotwór pęcherza moczowego i zmarł. Powódka wskazała również, że S. C. w ostatnim stadium choroby, kiedy wymagał pomocy i opieki, nie był myty, karmiony, leżał w brudnym łóżku oraz pościeli, (dowód: pozw k. 2-12).

**Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Powódka M. C. (1) jest córką zmarłego w dniu 19 lutego 2013 r. S. C.. Pozwany W. C. jest synem Z. i K. C. i jednocześnie wnukiem S. C.. S. C. przez ponad trzydzieści lat zamieszkiwał wspólnie ze swoim synem Z. C., synową K. C. oraz wnukiem W. C. w domu położonym w S. przy ulicy (...). Nieruchomość ta stanowiła jego własność. W sąsiedniej nieruchomości na ulicy (...) zamieszkiwała powódka M. C. (1) wraz ze swoją matką F. B.. Nieruchomość powódki i pozwanego są rozdzielone wjazdem. S. C. i F. B. rozwiedli się w 1980 r., (dowód: zeznania powódki protokół rozprawy z dnia 30 marca 2015 r. 00:07:12-00:43:30 w zw. z k. 184v-185, zeznania świadka F. B. protokół rozprawy z dnia 30 marca 2015 r. 00:51:06- 01:11:54 w zw. z k. 185v, zeznania świadka K. C. protokół rozprawy z dnia 15 października 2015 r. 00:52:27-01:09:50).

W dniu 10 marca 2004 r. S. C. złożył przed Notariuszem J. P., prowadzącym Kancelarię Notarialną w S. przy ul. (...). (...) oświadczenie, że do całości spadku powołuje swojego wnuka W. C., syna Z. i K., (dowód: kserokopia aktu notarialnego k. 14).

Od 2004 r. S. C. zaczął chorować. W tym roku, w okresie od 09 sierpnia 2004 r. do 18 sierpnia 2004 r. S. C. przebywał w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w S. na Oddziale Kardiologicznym. Chorego w Szpitalu odwiedzała powódka M. C. (1), ojciec pozwanego Z. C. oraz jego żona K. C.. W czasie pobytu we wskazanej placówce leczniczej u S. C. rozpoznano szereg jednostek chorobowych m.in. nadciśnienie tętnicze z przerostem mięśnia lewej komory, przewlekłą chorobę niedokrwienia serca, nadczynność tarczycy, wole guzowate, cukrzycę t. II insulinozależną, torbiele trzustki, kamicy nerkową obustronną, torbiele nerki lewej i prawej, tętniaka aorty brzusznej i miażdżycę tętnic szyjnych. W związku z wypisem ze Szpitala pacjentowi zalecono kontynuację leczenia wskazanymi lekami oraz zobowiązano do regularnych kontroli u lekarzy specjalistów, (dowód: zeznania powódki protokół rozprawy z dnia 30 marca 2015 r. 00:07:12-00:43:30 w zw. z k. 184v-185, zeznania świadka F. B. protokół rozprawy z dnia 30 marca 2015 r. 00:51:06- 01:11:54 w zw. z k. 185v, zeznania świadka K. C. protokół rozprawy z dnia 15 października 2015 r. 00:52:27-01:09:50, kserokopia karty informacyjnej leczenia szpitalnego k. 34, dokumentacja medyczna k. 17).

Po opuszczeniu szpitala w sierpniu 2004 r. S. C. kontynuował leczenie zgodnie z zaleceniami lekarskimi i regularnie uczęszczał na wizyty kontrolne do lekarzy specjalistów. S. C. w czasie wizyt lekarskich towarzyszyła M. C. (1). Powódka w sprawie zdrowia ojca lub po niezbędne recepty chodziła również do lekarzy sama. Powódka nie przyjmowała do wiadomości rozpoznania lekarza I. D., która wskazywała na konieczność leczenia specjalistycznego ojca powódki. M. C. w wypowiedziach kierowanych do lekarza twierdziła, że ojciec nie wyraża zgody na leczenie specjalistyczne oraz że ona jako córka nie chce by trafił on do szpitala, bo tam mu zaszkodzi, a w domu to ona uleczy go ziołami. Zarówno ojciec powódki jak i powódka odmawiając leczenia S. C. przyczynili się do pogorszenia stanu jego zdrowia, (dowód: zeznania świadka K. C. protokół rozprawy z dnia 15 października 2015 r. 00:52:27-01:09:50, zeznania świadka I. D. protokół rozprawy z dnia 15 października 2015 r. 00:13:53-00:32:21 w zw. z k. 267v-268, zeznania świadka A. Ł. protokół rozprawy z dnia 15 października 2015 r. 00:32:21-00:52:27 w zw. z k. 268-268v, zeznania świadka B. K. protokół rozprawy z dnia 30 marca 2015 r. 01:11:54-01:26:50 w zw. z k. 185v-186, zeznania świadka J. J. protokół rozprawy z dnia 25 maja 2015 r. 00:35:26-00:43:48 w zw. z k. 215, zeznania świadka W. B. protokół rozprawy z dnia 25 maja 2015 r. 00:27:26-00:35:26 w zw. z k. 215 ).

Wielokrotnie S. C. do lekarza specjalisty zawoził również ojciec pozwanego Z. C.. Zdarzyło się także, że w czasie wizyt w przychodni (...) towarzyszyli pozwany W. C., bądź jego matka K. C., (dowód: zeznania świadka K. C. protokół rozprawy z dnia 15 października 2015 r. 00:52:27-01:09:50, zeznania świadka I. D. protokół rozprawy z dnia 15 października 2015 r. 00:13:53-00:32:21 w zw. z k. 267v-268, zeznania świadka A. Ł. protokół rozprawy z dnia 15 października 2015 r. 00:32:21-00:52:27 w zw. z k. 268-268v, zeznania świadka B. K. protokół rozprawy z dnia 30 marca 2015 r. 01:11:54-01:26:50 w zw. z k. 185v-186).

Pozwany oraz jego rodzicami we właściwy sposób opiekowali się S. C.. Wszyscy żyli wspólnie, szanowali się nawzajem, właściwie się do siebie odnosząc. W domu nie było kłótni i awantur. S. C. miał bardzo dobre relacje z pozwanym. Ojciec stron pomimo, że zajmował własny pokój z oddzielnym wejściem często przychodził do mieszkania syna i jego rodziny. Wspólnie spożywali posiłki, rozmawiali ze sobą. K. C. prała ubrania teścia, sprzątała jego pokój i

przygotowywała mu posiłki. S. C. był zawsze czysto ubrany, wypielegnowany, umyty i najedzony. Wymieniony był człowiekiem wolnym. Wychodził i wracał do domu kiedy tylko miał na to ochotę. Ponieważ pozwany pracuje jako kierowca w międzynarodowym transporcie samochodowym rzadko bywał w domu i najmniej spośród domowników opiekował się swoim dziadkiem, (dowód: zeznania świadka K. C. protokół rozprawy z dnia 15 października 2015 r. 00:52:27-01:09:50, zeznania świadka I. D. protokół rozprawy z dnia 15 października 2015 r. 00:13:53-00:32:21 w zw. z k. 267v-268, zeznania świadka A. Ł. protokół rozprawy z dnia 15 października 2015 r. 00:32:21-00:52:27 w zw. z k. 268-268v, zeznania świadka B. K. protokół rozprawy z dnia 30 marca 2015 r. 01:11:54-01:26:50 w zw. z k. 185v-186).

S. C. z zawodu był protetykiem. Zawód swój wykonywał do 2012 r., kiedy to dostał udaru mózgu. Do tej chwili S. C. był sprawny zarówno fizycznie jak i psychicznie. Powódka M. C. (1) odwiedzała ojca. Najczęściej nie wchodziła jednak do domu, a jedynie rozmawiała z nim na podwórku, bądź przez otwarte okno. Powódka odwiedzała również ojca w miejscu jego pracy. S. C. utrzymywał swoją niepracującą córkę M. C. (1), (dowód: zeznania świadka K. C. protokół rozprawy z dnia 15 października 2015 r. 00:52:27-01:09:50, zeznania świadka A. Ł. protokół rozprawy z dnia 15 października 2015 r. 00:32:21-00:52:27 w zw. z k. 268-268v, zeznania świadka F. B. protokół rozprawy z dnia 30 marca 2015 r. 00:51:06-01:11:54 w zw. z k. 200-200v, zeznania świadka H. D. protokół rozprawy z dnia 30 marca 2015 r. 01:26:50-01:33:57 w zw. z k. 201, zeznania świadka J. J. protokół rozprawy z dnia 25 maja 2015 r. 00:35:26-00:43:48 w zw. z k. 215, zeznania świadka W. B. protokół rozprawy z dnia 25 maja 2015 r. 00:27:26-00:35:26 w zw. z k. 215).

W dniu 24 października 2012 r. S. C. w obecności K. C. dostał udaru mózgu. Wymieniona widząc co się dzieje zawiadomiła o zdarzeniu powódkę. W tym czasie w domu nie było pozwanego. Po chwili do pokoju S. C. przyszła M. C. (1) wraz ze swoją matką F. B., które oświadczyły, że nie wyrażają zgody na wezwanie karetki pogotowia. M. C. (1) stwierdziła również, że sama wyleczy ojca. Nie zważając na zachowanie powódki K. C. zawiadomiła pogotowie ratunkowe, które po przyjeździe zabrało S. C. do szpitala. W dniu 19 lutego 2013 r. S. C. zmarł, (dowód: zeznania powódki protokół rozprawy z dnia 30 marca 2015 r. 00:07:12-00:43:30 w zw. z k. 184v-185, zeznania świadka F. B. protokół rozprawy z dnia 30 marca 2015 r. 00:51:06- 01:11:54 w zw. z k. 185v, zeznania świadka K. C. protokół rozprawy z dnia 15 października 2015 r. 00:52:27-01:09:50).

W dniu 20 listopada 2013 r. (data wpływu) powódka M. C. (1) zwróciła się do Sądu Okręgowego w Sieradzu z pozwem o uznanie W. C. za niegodnego dziedziczenia po S. C., (dowód: pozew k. 2-12).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo jest bezzasadne i jako takie podlega oddaleniu.

Stosownie do treści art. 928 § 1 k.c., spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli:

- 1) dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy;
- 2) podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności;
- 3) umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego. Spadkobierca niegodny zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku (§ 2 art. 928 k.c.).

Z żądaniem uznania spadkobiercy za niegodnego może wystąpić każdy, kto ma w tym interes. Z roszczeniem takim może wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku (art. 929 k.c.).

Podstawą przy tym żądania w sprawie niniejszej jest treść art. 928 §1 pkt 1 kc stanowiącego, iż spadkobierca może być uznany za niegodnego jeżeli dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Formułując przy tym podstawę faktyczną i doprecyzowując podstawę prawną żądania powódka podała, że pozwany dopuścił się wobec spadkodawcy przestępstwa, które na podstawie jej twierdzeń należałoby zakwalifikować z art. 210 § 1 k.k.

lub z art. 207 § 1 k.k. Jednakże wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na poczynienie ustaleń i sformułowanie na ich podstawie wniosków korzystnych dla strony powodowej dostatecznie uzasadniających uwzględnienie żądania powódki. Tak też nie sposób skutecznie przypisać pozwanemu zarzutu porzucenia określonego treścią art. 210 k.k. W pierwszej bowiem kolejności i dla porządku stwierdzić należy, iż porzucenie jest przestępstwem indywidualnym, bowiem jego podmiotem może być tylko osoba, która ma szczególnie obowiązek troszczenia się o osobę nieporadną ze względu na jej stan fizyczny lub psychiczny. Obowiązek opieki może wynikać z ustawy (zob. art. 87, 96, 121 k.r.o.), z orzeczenia sądu, umowy lub przyjętego na siebie zobowiązania (np. obowiązki rodziców wobec małoletnich dzieci, umowa opieki nad osobą starą lub z innych powodów nieporadną, obowiązki pielęgniarki w zakresie czuwania nad osobą ciężko chorą itp.). Porzucenie przy tym oznacza działanie polegające na opuszczeniu m.in. osoby nieporadnej, połączone z zaprzestaniem troszczenia się o nią, bez zapewnienia opieki ze strony innych osób (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2001 r., V KKN 94/99, Orz. Prok. i Pr. 2001, nr 11, poz. 3). Porzuceniem jest też przeniesienie tej osoby w inne warunki i w inne miejsce aniżeli te, w których powinna się ona znajdować, a następnie pozostawienie bez opieki. Wchodzi więc w grę kombinacja działań i zaniechań naruszających obowiązek troszczenia się (tak również M. Mozgawa (w:) Komentarz, s. 414). Jest też ono występkiem umyślnym i sprawca musi obejmować swoją świadomością zarówno fakt ciężącego na nim obowiązku opieki i nadzoru, jak i to, że się z tego obowiązku nie wywiązuje. (por. komentarz j.w.).

Przenosząc powyższe uwagi na kanwę niniejszej sprawy nie sposób uznać, by ów stan faktyczny dawał jakiegokolwiek podstawy dla uznania, iż zostały wypełnione zarówno przedmiotowe jak i podmiotowe znamiona przestępstwa zarzucanego pozwanemu lub jakiegokolwiek innego czynu zabronionego. Do istoty "porzucenia" należy bowiem z istoty pozostawienie osoby, nad którą miała być roztoczona opieka własnemu losowi, przy czym chodzi tu nie tylko o zaniechanie sprawowania opieki nad osobą małoletnią lub nieporadną, lecz także o uniemożliwienie takiej osobie udzielenia natychmiastowego wsparcia. Jak wynika natomiast z zebranego w sprawie materiału dowodowego W. C. oraz jego rodzice nie tylko nie porzucili S. C. ale dokładali wszelkich starań aby w sposób należyty wywiązać się z obowiązku opieki nad nim. Co warte podkreślenia z zeznań świadków A. Ł., I. D., B. K., którzy nie byli w jakikolwiek sposób zainteresowani określonym rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, wynika, że S. C. był zawsze czysto ubrany, wypielęgowany, umyty i najedzony. Świadkowie podkreślili również, że wskazany ojciec stron nigdy w ich obecności nie skarżył się na brak opieki ze strony bliskich lub niewłaściwą opiekę. Okoliczność tą potwierdził również świadek J. J.. Świadek A. Ł. dodała także, iż nieprawdą jest, że S. C. był przez kogokolwiek zamykany. Świadek podkreśliła, że zna rodzinę C. od czterdziestu lat, zaś od pięciu lat jest emerytką i odwiedza ich dwa-trzy razy w tygodniu. Z relacji A. Ł., która w pełni koreluje z zeznaniami K. C., jednoznacznie wynika, że ojciec stron zawsze był „człowiekiem wolnym”, wychodził z domu i wracał do niego, kiedy tylko chciał. Świadek stanowczo stwierdziła także, że nigdy nie widziała u S. C. jakichkolwiek sińców czy też innych obrażeń. Ważkie dla ustalenia stanu faktycznego i rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy pozostaje, iż A. Ł. zaznaczyła także, że W. C. bardzo dobrze odnosił się do S. C. i szanował go oraz że to był ukochany wnuczek zmarłego. Szczególnie istotnym jest, że żaden ze świadków słuchanych w przedmiotowej sprawie nie wskazał na okoliczności, które świadczyłyby, że pozwany oraz jego rodzice dopuszczali się w stosunku do S. C. zachowań, które wypełniają znamiona ustawy karnej. Świadek W. B. wskazała, że widziała jak powódka podaje swojemu ojcu przez okno jedzenie ale powyższe nie dowodzi, że ojciec stron był głodzony. Powódka mogła bowiem przekazywać S. C. jedzenie dodatkowo pomimo że był on regularnie żywiony przez pozwanego i jego rodziców. Świadek H. D. podała wprawdzie, że powódka nie mogła wejść do pokoju ojca albowiem drzwi były zamykane przez jej brata oraz że słyszała, iż W. C. nie interesował się dziadkiem ale sama zaznaczyła, że powyższe informacje powzięła od M. C. (1).

Przedstawione powyżej relacje świadków dowodzą, że wszystkie zastrzeżenia co do opieki pozwanego oraz jego rodziców nad S. C. wynikają jedynie z zeznań powódki oraz świadka F. B. i nie znajdują żadnego potwierdzenia w jakimkolwiek innym źródle dowodowym. Wersja zdarzeń zaprezentowana przez M. C. (1) oraz jej matkę jest nadto, w ocenie Sądu, sprzeczna z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że S. C. sporządził przed Notariuszem testament, mocą którego powołał do całości spadku pozwanego W. C., w roku 2004 r. oraz że zarówno ze zeznań świadków jak i twierdzeń obu stron bezspornie wynika, że wymieniony do 2012 r. pozostawał w pełni sił umysłowych do 2012 r., kiedy to dostał udaru. Powyższe wskazuje, że gdyby istotnie W. C. wraz

z rodzicami niewłaściwie opiekowali się S. C., jak twierdzi strona powodowa, ten miał wystarczająco dużo czasu, aby zmienić akt swojej ostatniej woli, czego jednak nie uczynił.

Na marginesie wskazać należy że pomimo, iż okoliczności tej nie udało się powódce wykazać, to brak zainteresowania pozwanego stanem zdrowia spadkodawcy – ojca stron – nie stanowi podstawy do uznania wymienionego za niegodnego dziedziczenia. Stanowisko przeważającej części doktryny prawa cywilnego jest zgodne, że uporczywie niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych może jedynie stanowić podstawę wydziedziczenia przez spadkodawcę (art. 1088 § 3 k.c.), a nie uznania za niegodnego dziedziczenia.

Jeśli chodzi o samą ocenę dowodów w sprawie, Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom matki pozwanego K. C., są one bowiem z jednej strony spontaniczne, szczegółowe, logiczne, zaś z drugiej wzajemnie się uzupełniają z zeznaniami świadków A. Ł., I. D., B. K., H. D., J. J., którym również Sąd dał wiarę oraz korelują z dokumentami dołączonymi do akt.

Z dużą dozą ostrożności Sąd podszedł do dowodów w postaci zeznań powódki M. C. (1) oraz świadka F. B., które z uwagi na przynależność powódki do kręgu spadkobierców na wypadek uwzględnienia powództwa, uznać należało za osoby bezpośrednio zainteresowane wynikiem postępowania. Wnikliwa analiza zeznań powódki i świadków oraz rzeczowego materiału dowodowego spowodowała, że Sąd odmówił waloru wiarygodności wersji zdarzeń zaprezentowanej przez powódkę oraz jej matkę. Taka ocena wynika przede wszystkim z faktu, że ich relacji w najważniejszej dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii opieki nad ojcem stron S. C. nie potwierdził żaden spośród zgromadzonych w sprawie dowodów.

Reasumując raz jeszcze stwierdzić należy, że w ocenie Sądu, w toku postępowania strona powodowa nie udowodniła, że zostały spełnione przesłanki określone w przepisie art. 928 § 1 k.c., które umożliwiałyby uznanie pozwanego za niegodnego dziedziczenia po S. C.. Jednocześnie podkreślić w tym miejscu należy, iż ciężar udowodnienia przesłanek uznania za niegodnego dziedziczenia spoczywał na powódce, o czym stanowi przepis art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Wobec powyższego, na podstawie art. 928 § 1 k.c. Sąd uznał powództwo za bezzasadne.

Sąd orzekł o kosztach na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.). Powódka generuje przed sądami bardzo wiele procesów, i winna się liczyć z obowiązkiem pokrywania ich kosztów w przypadku przegranej. Powódka jest stroną przegrywającą i jest obowiązana zwrócić pozwanemu koszty postępowania. Pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który wnosił o zasądzenie kosztów. Z uwagi na wartość przedmiotu sprawy Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3600 zł, stanowiącą stawkę minimalną wynagrodzenia radcy prawnego, ustaloną na podstawie § 2 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2014 r., poz. 490) powiększoną o wysokość opłaty od pełnomocnictwa. Ponadto Sąd mając na uwadze, iż powódka była zwolniona z kosztów sądowych w całości, a przyczyny zwolnienia nie ustaly, zgodnie § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądził od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Sieradzu na rzecz adw. M. C. (2) kwotę 3.600 zł powiększoną o należny podatek 23 % VAT w łącznej kwocie 4428 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej ustanowionej dla powódki z urzędu.